

Michałów "w ruinie"

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 21.06.2016, 13:23:46

18 czerwca na terenie SK Michałów odbyły się klubowe zawody jeździeckie na koniach arabskich. Zawody jak zawody; pary startujące na czworoboku, parkurze, a do tego malowniczy konkurs w polskich strojach historycznych. Miłośnicy obserwowania widowisk zabawili uczestników - zarówno zawodników jak i widzów. Ale nie o zawodach tu mowa. Piszę te słowa do wszystkich, którzy jeszcze nie mieli okazji odwiedzić tej stadniny, a z pewnością ci się wyszeli o lutowej "dobrej zmianie", która tutaj nastąpiła.

Podążając szlakiem rzekomej niegospodarności poprzednich władarzy stadniny i gospodarstwa rolnego. I tak, co zaobserwowałem - wszystkie budynki gospodarstwa: stajnie, obory (Michałów to nie tylko konie, ale także hodowla najlepszych w Polsce krów mlecznych rasy jersey i holsztyńsko-fryzyjskiej), hala, budynki gospodarcze, są w jak najlepszym stanie. W niedawnej przeszłości na prawie wszystkich budynkach zostały wymienione pokrycia dachowe. W półotwartych, wolnostanowiskowych oborach dla większego komfortu piśnianych jerseyjek zamontowane są wentylatory i samoczynne, obrotowe szczotki czyszczące krowy. Dwa gospodarcze podwórka, na moje oko 2-3 tys. m² wybrukowane są kostką bauma. Inwestycja ta była współfinansowana z funduszy unijnych. Co do detali; na terenie całego obiektu wymienione zostały wszystkie krawężniki, najbardziej reprezentacyjne ścieki wysypane są grysem - białym, a marianna. Na terenie całej stadniny w miejscach najczęściej uczęszczanych stoją świetniki. Nie mogę nie wspomnieć o świetnie utrzymanej zieleni, w tym o kilkudziesięciuletnich drzewach, szczególnie lipach, które są wielką ozdobą tego miejsca. Idąc dalej; drogi wyprowadzone na pastwiska są świetnie wyrównane. Na pierwszy rzut oka widać ogrodzenia - bagatela prawie 100 ha pastwisk systematycznie i na bieżąco były od lat konserwowane. Same pastwiska jak i uprawy utrzymane są w doskonałej kondycji. Dostępna do wiaty na sianom i siano, która znajduje się wśród pastwisk. Wydawałoby się, że budowla oddalona od oczu zwiedzających stadnin gdzieś zbudowana z mniejszą starannością, ale nie - została postawiona z myślą, aby dobrze służyła, a także za kilkadziesiąt lat. Mogłabym jeszcze dużo opisywać mój podziw dla przeszłych gospodarzy Michałowa. Niestety, nic z tego nie wynika, gdy "dobra zmiana"; nie omija takich miejsc na mapie Polski. **Katarzyna Pruchniewicz**